Księga Joela

Rozdział 1

**1**. Słowo JAHWE, które doszło do Joela, syna Petuela. **2**. Słuchajcie tego, starcy, nakłońcie ucha wszyscy mieszkańcy tej ziemi. Czy zdarzyło się coś podobnego za waszych dni albo za dni waszych ojców? **3**. Opowiadajcie o tym swoim synom, a wasi synowie *niech opowiedzą* swoim synom, a ich synowie przyszłemu pokoleniu. **4**. Co zostało *po* gąsienicy, zjadła szarańcza, co zostało *po* szarańczy, zjadła larwa, a co zostało *po* larwie, zjadło robactwo. **5**. Ocknijcie się, pijani, i płaczcie; wszyscy, którzy pijecie wino, zawódźcie z powodu moszczu, bo został odjęty od waszych ust. **6**. Nadciągnął bowiem naród do mojej ziemi, mocny i niezliczony, jego zęby to zęby lwa, a zęby trzonowe *ma jak* srogi lew. **7**. Spustoszył moją winorośl i połupał moje drzewo figowe. Odarł je doszczętnie i porzucił *tak, że* zbielały jego gałęzie. **8**. Lamentuj jak dziewica przepasana worem nad mężem swojej młodości. **9**. Odjęto ofiarę z pokarmów i z płynów od domu PANA; płaczą kapłani, słudzy JAHWE. **10**. Pole zostało spustoszone i ziemia się smuci, ponieważ zniszczono zboże. Wysechł moszcz, zginęła oliwa. **11**. Zawstydźcie się, rolnicy; zawódźcie winogrodnicy z powodu pszenicy i jęczmienia, bo przepadło żniwo polne. **12**. Uschła winorośl i zwiędło drzewo figowe; drzewo granatowe, palma, jabłoń *i* wszystkie drzewa polne uschły, bo radość znikła spośród synów ludzkich. **13**. Przepaszcie się i płaczcie, kapłani. Zawódźcie, słudzy ołtarza. Przyjdźcie i nocujcie w worach, słudzy mojego Boga, bo zabrakło ofiar z pokarmów i płynów w domu waszego Boga. **14**. Ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie, zbierzcie starców *i* wszystkich mieszkańców ziemi *w* domu JAHWE, waszego Boga, i wołajcie do JAHWE: **15**. Ach, co to za dzień! Bliski bowiem jest dzień JAHWE i nadejdzie jak spustoszenie od Wszechmocnego. **16**. Czyż na naszych oczach nie zginęła żywność, a z domu naszego Boga — radość i wesele? **17**. Zgniły ziarna pod swymi skibami, spustoszone są spichlerze, zburzone stodoły, bo uschło zboże. **18**. Jakże ryczy bydło? Błąkają się stada wołów, bo nie mają pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły. **19**. Do ciebie wołam, JAHWE, bo ogień pożarł pastwiska *na* pustyni, a płomień spalił wszystkie drzewa polne; **20**. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, ponieważ wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na pustyni.

Rozdział 2

**1**. Zadmijcie w trąbę na Syjonie, krzyczcie na mojej świętej górze! Niech zadrżą wszyscy mieszkańcy ziemi, bo nadchodzi dzień JAHWE, bo już *jest* bliski; **2**. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, jak zorza ranna rozciągnięta po górach. Lud wielki i potężny, któremu równego nie było od wieków i po nim nigdy nie będzie aż do lat najdalszych pokoleń. **3**. Przed jego obliczem ogień pożerający, a za nim płomień palący. Ta ziemia *jest* przed nim jak ogród Eden, ale po nim będzie opustoszałe pustkowie — przed nim nie ujdzie nikt. **4**. Ich wygląd jest podobny do wyglądu koni i pobiegną jak jeźdźcy. **5**. Po wierzchołkach gór będą skakać jak grzmot rydwanów, jak szum płomienia ognia, co pożera ściernisko, jak lud potężny uszykowany do bitwy. **6**. Na ich widok narody się zlękną, wszystkie *ich* twarze poczernieją jak garnek. **7**. Pobiegną jak wojownicy, wedrą się na mury jak waleczni wojownicy; każdy z nich pójdzie swoją drogą, a nie zboczą ze swoich ścieżek. **8**. Jeden drugiego nie ściśnie, każdy pójdzie swoją drogą. A choć i na miecz upadną, nie będą zranieni. **9**. Po mieście będą chodzić, po murze *będą* biegać, wdrapią się na domy i wejdą oknami jak złodziej. **10**. Przed nimi zadrży ziemia, niebiosa się poruszą, słońce i księżyc będą zaćmione, a gwiazdy stracą swój blask. **11**. A JAHWE wyda swój głos przed swoim wojskiem, gdyż jego obóz jest ogromny, gdyż mocny *jest* ten, który wykonuje jego słowo. Wielki jest bowiem dzień JAHWE i bardzo straszliwy! Któż go zniesie? **12**. Dlatego jeszcze *i* teraz, mówi JAHWE, wróćcie do mnie całym swym sercem, w poście, płaczu i w lamencie. **13**. Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty, i nawróćcie się do JAHWE, waszego Boga, bo on jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i hojny w miłosierdzie i żałuje nieszczęścia. **14**. Któż wie, czy nie zawróci i nie będzie mu żal, i nie zostawi po sobie błogosławieństwa *na* ofiarę z pokarmów i z płynów dla JAHWE, swego Boga? **15**. Zadmijcie w trąbę na Syjonie, ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie. **16**. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starców, zbierzcie dzieci i *niemowlęta* ssące piersi. Niech oblubieniec wyjdzie ze swojej izby, a oblubienica ze swojej komnaty. **17**. Niech kapłani, słudzy JAHWE, płaczą między przedsionkiem a ołtarzem i *niech* mówią: Przepuść, JAHWE, swemu ludowi i nie wydawaj swego dziedzictwa na pohańbienie, aby poganie nad nimi nie panowali. Czemu mieliby mówić wśród narodów: Gdzie jest ich Bóg? **18**. Wtedy JAHWE będzie zazdrosny o swoją ziemię i zlituje się nad swoim ludem. **19**. I JAHWE odezwie się, i powie do swego ludu: Oto ześlę wam zboże, moszcz i oliwę i nasycicie się nimi, a już nie wydam was na pohańbienie pośród pogan. **20**. Oddalę od was północne *wojsko* i zapędzę je do ziemi suchej i spustoszonej. Przednia jego straż *obróci się* ku morzu wschodniemu, a jego tylna straż — ku morzu zachodniemu; i rozejdzie się jego smród i zgnilizna, bo postępował wyniośle. **21**. Nie bój się, ziemio! Ciesz się i raduj, bo JAHWE uczyni wielkie rzeczy. **22**. Nie bójcie się, polne zwierzęta, bo zarosło pastwisko na pustyni, a drzewa wydają swoje owoce, drzewo figowe i winorośl wydają swoją moc. **23**. I wy, synowie Syjonu, cieszcie się i radujcie w JAHWE, waszym Bogu. Da wam bowiem deszcz wczesny i ześle wam deszcz jesienny i wiosenny, jak dawniej. **24**. I spichlerze będą napełnione zbożem, a tłocznie będą opływać moszczem i oliwą. **25**. W ten sposób wynagrodzę wam lata zjedzone przez szarańczę, larwę, robactwo i gąsienicę, moje wielkie wojsko, które wysyłałem na was. **26**. Wtedy będziecie jeść obficie i będziecie nasyceni; będziecie chwalić imię JAHWE, swego Boga, który uczynił wam cudowne rzeczy, a mój lud nigdy nie będzie pohańbiony. **27**. I dowiecie się, że ja jestem wśród Izraela, że ja jestem JAHWE, wasz Bóg, i że nie ma żadnego innego; a mój lud nigdy nie będzie pohańbiony. **28**. I stanie się potem, że wyleję swojego Ducha na wszelkie ciało, i będą prorokować wasi synowie i wasze córki, wasi starcy będą mieć sny, a wasi młodzieńcy — widzenia. **29**. Nawet na sługi i służebnice wyleję w tych dniach swojego Ducha. **30**. I ukażę cuda na niebie i na ziemi, krew, ogień i kłęby dymu. **31**. Słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień JAHWE, wielki i straszny. **32**. I stanie się, że każdy, kto wezwie imienia JAHWE, zostanie wybawiony, bo na górze Syjon i w Jerozolimie będzie wybawienie, jak powiedział JAHWE, *to jest* w resztkach, które JAHWE powoła.

Rozdział 3

**1**. Oto bowiem w tych dniach i w tym czasie, gdy odwrócę niewolę ludu Judy i Jerozolimy; **2**. Zgromadzę też wszystkie narody i sprowadzę je do Doliny Jehoszafata, i będę tam z nimi rozprawiał o swoim ludzie i o swoim dziedzictwie Izraela, które rozproszyły wśród narodów i podzieliły moją ziemię. **3**. O mój lud rzucały los, dawały chłopca za nierządnicę i dziewczynę sprzedawały za wino, aby piły. **4**. Ale wy cóż macie przeciwko mnie, Tyrze i Sydonie, oraz wszystkie granice filistyńskie? Czy chcecie dać mi odpłatę? Jeśli mi odpłacicie, to prędko i niezwłocznie i ja zwrócę waszą odpłatę na waszą głowę; **5**. Gdyż zabraliście moje srebro i złoto, a moje wspaniałe klejnoty wnieśliście do swoich świątyń; **6**. A synów Judy i synów Jerozolimy sprzedaliście Grekom, by ich oddalić od ich granic. **7**. Oto wzbudzę ich z tego miejsca, do którego ich sprzedaliście, i zwrócę waszą zapłatę na waszą głowę; **8**. I sprzedam waszych synów i wasze córki w ręce synów Judy, a oni sprzedadzą ich Sabejczykom, narodowi dalekiemu. Tak bowiem JAHWE powiedział. **9**. Rozgłoście to wśród pogan, ogłoście wojnę, pobudźcie wojowników, niech przybędą *i* niech wyruszą wszyscy mężowie waleczni. **10**. Przekujcie wasze lemiesze na miecze, a wasze sierpy na oszczepy; kto słaby, niech powie: Jestem silny. **11**. Zgromadźcie się i przyjdźcie, wszystkie okoliczne narody — zbierzcie się. Sprowadź tam, JAHWE, swoich wojowników. **12**. Niech poganie się ockną i nadciągną na Dolinę Jehoszafata. Tam bowiem zasiądę, aby sądzić wszystkie okoliczne narody. **13**. Zapuśćcie sierp, bo dojrzało żniwo. Pójdźcie i zstąpcie, bo tłocznia jest pełna, kadzie przelewają się, bo ich zło *jest* wielkie. **14**. Tłumy, tłumy w dolinie wyroku. Bliski bowiem jest dzień JAHWE w dolinie wyroku. **15**. Słońce i księżyc się zaćmią i gwiazdy stracą swój blask. **16**. I JAHWE zagrzmi z Syjonu, a z Jerozolimy wyda swój głos, tak że zadrżą niebiosa i ziemia. Ale JAHWE będzie ucieczką dla swego ludu i siłą synów Izraela. **17**. I poznacie, że ja jestem JAHWE, waszym Bogiem, który mieszka na Syjonie, mojej świętej górze. I Jerozolima stanie się święta, a obcy już nie będą przez nią przechodzić. **18**. I stanie się w tym dniu, że góry będą kropić moszczem, pagórki opływać mlekiem i wszystkie strumienie Judy napełnią się wodą, a z domu JAHWE wyjdzie źródło, które nawodni dolinę Sittim. **19**. Egipt zostanie spustoszony, a ziemia Edom zamieni się w opustoszałe pustkowie z powodu przemocy wyrządzonej synom Judy, bo przelewali niewinną krew w ich ziemi. **20**. Ale Juda będzie trwać na wieki, a Jerozolima — z pokolenia na pokolenie. **21**. I oczyszczę tych, *których* krwi nie oczyściłem. JAHWE bowiem mieszka na Syjonie.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski